

Bisquit, Wracaj Ju

Wracaj już
Bez Ciebie cicho tu
Gdzie jest gwar?
Bez niego pusto tak

Wracaj już
Bez Ciebie pusto tak
Gdzie jest śmiech?
Który otulał nas

Jesteś wodą w szklance
Kawą w filiżance
I schowaną w koncie ćmą
Łekkim drżeniem zasłon
Światłem które zgasło
Szumem wolnych w radiu fal

Wracaj już
Bez Ciebie żaden dzień
Nie jest tym
Czym zawsze dla mnie był

Jesteś wodą w szklance
Kawą w filiżance
I schowaną w koncie ćmą
Łekkim drżeniem zasłon
Światłem które zgasło
Szumem wolnych w radiu fal

W każdej mojej myśli
W tym co mi się przyśni
W deszczu który właśnie spadł
Jesteś każdym dźwiękiem
Nawet tej piosenki
Każdym słowem które znam